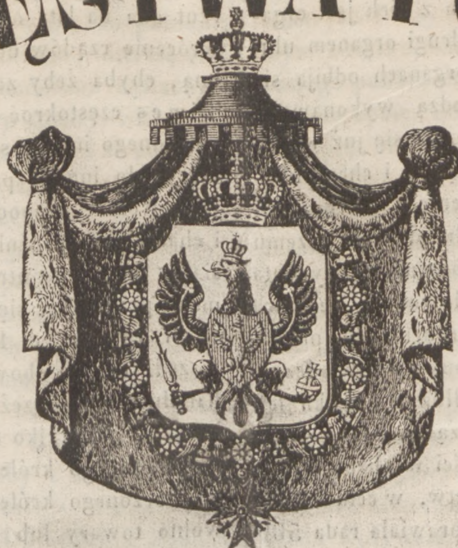
№. 17. w Niedzielę dnia 20. Stycznia 1850.

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Berlin, 18. Stycznia. — Nasze dzienniki urzędowe mówiąc o piętnastu artykułach poselstwa królewskiego, używają nowego sposobu mówienia i nazywają je, udoskonaleniem konstytucyi. Przypomina to nam arcyksięcia Jana, o którym wymykającym się z Frankfurtu nad Menem, pewien uniżony korespondent wiedeński powiedział, że na wydoskonalenie swojego najdostojniejszego zdrowia wyjeżdza do wód.

Tutajsze poselstwo francuskie ogłosiło przez pisma publiczne, że odtąd będzie wizowało paszporta cudzoziemcom udającym się do Francyi, jeżeli okażą dowodami urzędowemi, iż posiadają fundusze do utrzymania się we Francyi. Paszporty rzemieślników tylko władze pruskie mogą urzędownie poświadczać.

— Według układu zawartego o nabycie całych księstw Hohenzollern-Hechingen i Sigmaringen przez Prussy mają pobierać rocznie książe pierwszego księstwa 10,000 tal., a drugiego 25,000 tal.

Poznań, 19. Stycznia. — Śniegi wciąż padają i przerywają komunikacią z innemi miastami. Dziś ani poczty ani pociągi na kolei żelaznéj nieprzybyły. Gazety berlinskie tylko sztafetami nadchodzą. Pod Szamotułami zatrzymały się w zatorach śnieżnych pociągi, jeden z nich przez 17 godzin tkwiał w śniegu. — Wczora wysłano 600 żołnierzy, ażeby wyszufllowali przejścia w śniegu pomiędzy Rokitnicą i Szamotułami i na innych miejscach. Wielka nas woda czeka, jeżeli te massy śniegu nagle stopnieją. — Wczora aresztowano tu porucznika od inżynieryi Wilhelma Rüstowa i odprowadzono na odwach, ponieważ wydał w Królewcu u Samtera pismo pod tytułem: „Der deutsche Militairstaat vor und während der Revolution." Prokurator królewski zajmuje się jego sprawą i zapewne rozporządził owo uwięzienie.

Frejburg, d. 11. Stycznia. — W skutek rozporządzenia ministerstwa wojny wypuszczono znowu pewną liczbę jeńców z kazemat w Rasztadzie. Dwudziestu jeden przybyło tu dzisiaj pod strażą wojskową, z kąd stósownie do postanowienia odprowadzą ich do Bregenzy, gdzie mają dostać paszporty. Pomiędzy tymi znajdowało się 17 z Węgier, 3 z Włoch i 1 z Czech, którzy wszyscy w tym celu do Baden przybyli, aby mieć udział w rewolucyi.

Z Würzburga w Bawaryi piszą: »naczelne dowództwo obrony miejskiéj ogłasza rozporządzenie rządowe, według którego gwardya miejska ma być rozwiązaną, ponieważ broń jéj dla armii jest potrzebną. Zarazem oświadcza rząd, iż ma błogą nadzieję, że na przyszłość nieobawia się, aby podobne wydarzyć się miały powody, jakie instytut ten wywołały. Kilkanaście dni, nim ogłoszono rozwiązanie ze strony rządu, dowódzcy niektórzy gwardyi miejskiéj (urzędnicy) starali się namówić gwardyą miejską, aby się sama dobrowolnie rozwiązała.

Hamburg, d. 14. Stycznia. — W tym samym dniu, w którym osiadłe obywatelstwo zdanie swoje w kwestyi konstytucyi wyrzecze, kończy się także sześć miesięczny termin rozejmu berlinskiego pomiędzy Prusami a Danią. Czy rozejm ów milczeniem zostanie przedłożonym, lub czy które z mocarstw zawierających pokój, wypowie zawieszenie broni, i kiedy, albo nakoniec czy namiestnictwo, które takowego nigdy nieuznało, samo na swoją rękę wojnę rozpocznie? — Armia szlezwicko-holsztyńska, rząd krajowy, uciśniony Szlezwig, a nawet sami Duńczykowie życzą sobie na nowo wojny, gdyż co dzień jaśniéj widać, że dyplomacya węzła tego niezałatwi, a mianowicie pośrednictwo Prus ani w Kepenhadze, ani w Kiel i Szlezwigu na nic się nieprzyda.

## Królestwo Polskie.

Kalisz, dn. 8. Stycznia. — Podróżni, którzy tu z Warszawy przyjechali, przywożą wiadomość, że w stolicy, o ile tam o polityce myśleć można, wszyscy są tego zdania, iż zawikłanie obecne z Turcyą jeszcze nie jest tak dalece załatwione, jak tu i owdzie niektórzy utrzymywali. Jenerał Lamoricière podobno ostatnie dni swoje w Petersburgu nienajprzyjemniéj przepędził. Pewną jest rzeczą, że flota rossyjska na morzu Czarnem, w przypadku wojny, niezdołałaby stawić czoła połączonym flotom Turcyi, Anglii i Francyi, i to zapewne jest główną przyczyną, iż car wciąż dotąd chęć swoję wojny w pewnym względzie umiał powściągnąć; gdyż jedna bitwa morska przegrana wymazałaby Rossyą na długi czas z listy pierwszych mocarstw europejskich na morzu. Jeżeli zatem przyjdzie do wojny Rossya wszelkiemi sposobami unikać będzie stoczenia bitwy morskiéj, i ograniczy się tylko na obronę portów i brzegów. Lecz siła lądowa, jakąby Rossya wystawić mogła, byłaby bardzo znaczną i dostateczną, do wstrząśnienia mocarstwem półksiężyca, a jedynie wdanie się zagranicy potrafiłoby je uratować jeszcze raz od zupełnego upadku. W ostatnich czasach ceniono sobie częstokroć zanadto lekko potęgę Rossyi; nie jest to już owa stara Rossya, która przy wybuchnięciu wojny wojska swoje z wewnątrz kraju a nawet z step syberyjskich i azyatyckich sprowadzać musiała; ma ona teraz znaczne siły i składy broni w królestwie kongressowem. Jéj zbrojne zastępy tworzą silny łuk od Dunaju aż do granicy pruskiéj. Nadchodzi tu powtórnie pogłoska, iż z Polski wyruszyć mają znaczne oddziały wojska dla wzmocnienia korpusów stojących na Podolu, jako też w Multanach i Wołoszczyznie. Lecz w ciągu miesiąca bieżącego pewnie jeszcze do tego nieprzyjdzie.

## Francya.

Paryż, 14. Stycznia. — Monitor przedrukował wczorajsze doniesienie dziennika l'Opinion publique, że kilku wysoko postawionych we władzy spekulantów zarobiło na giełdzie w tych dniach 3 — 4 milionów franków, na wzór Ludwika Filipa i Thiersa, którzy będąc panami telegrafów i tajemnic politycznych umieli zawczasu tak pokierować swojemi papierami przez licznych ajentów, iż zawsze zyskiwali niezmierne sumy, prowadząc grę giełdową na pewno. Monitor obrusza się z tego powodu i żąda wymienienia po nazwisku tych wysoko postawionych spekulantów.

Dziennik jeden wieczorny opowiada, że na przedmieściach paryskich obiegają petycie do podpisu, w których żądają dożywotniéj prezydentury i przytem senatu zachowawczego, który podobno już został zamianowany in petto. Członkowie jego mają pobierać pensie, jak senatorowie za czasów cesarstwa.

Constitutionel ze swéj strony także zamieścił przegląd prassy departamentalnéj całéj Francyi i z niéj przytacza ustępy przychylne przedłużeniu prezydentury Ludwika Bonapartego. Z tego przeglądu pokazuje się, że rząd życzy sobie tego przedłużenia na drodze rewizyi konstytucyi, jak o tém już dawniéj wspomnieliśmy. Rewizia ta konstytucyi mogłaby nastąpić trojako: raz przez ordonanse, drugi raz przy pomocy zgromadzenia prawodawczego i rządu lub trzeci raz, przez odwołanie się do ludu. Constitutionel niepowiada; któremu systematowi oddaje pierwszeństwo.

— La Presse przedrukowała artykuł Reformy z 2. Grudnia, za którą la Reforme została pociągniętą do odpowiedzialności. Numer ten dziennika la Presse także został zabrany.

Zaręczają, że departament Herault (Montpellier) najbardziéj dotknięty podatkiem od napojów, zupełnie się zorganizował do powstania i może niezadługo da znak do ogólnéj rewolucyi w południowych departamentach.

W skutek przejrzenia list wyborczych ułożonych po rewolucyi lutowéj w Paryżu skreślono w nich przeszło 50,000 nazwisk wyborców.

Od kilku dni obiega Paryż epigrammat, ułożony na prezydenta rzpltéj w tych dwóch wierszach:

»De notre Prèsident on blâme le silence,
»Moi, j'aime sa franchise. Ii dit tout ce qu'il pense.

We Francyi poprzedzają agitacye po dziennikach niemal zawsze polityczne wypadki. Siecle wywierający wielki wpływ na paryską burżuazyą zaczyna się skłaniać do socyalizmu. Reforma została zabraną, a wczora la Presse. Zabór ostatniéj uważano na małéj giełdzie niedzielnéj za tak ważną rzecz, iż nawet kurs spadł papierów. Po dziennikach widać oznaki

przeczucia i febry. Jeżeli chcemy poznać główny ton naszych dzienników, potrzeba czytać dwa tygodniki, które się pojawiły, jeden z nich jest organem dawnéj większości izby le Messager de la semaine, drugi organem ulubionym Ludwika Napoleona, le Napoleon. W obu organach odbija się wyraźnie walka pomiędzy ciałem prawodawczem a władzą wykonawczą. Walka wielka, która się ukończy na inném polu, rospoczęła się już w słowach po obu tych dziennikach. Wyłamują się oba na siłach i chcą publiczność na tę walkę przysposobić. Gdy w każdym numerze Napoleona widać wyraźnie, że pałac elizejski sili się na odjęcie ciału prawodawczemu wszelkich praw konstytucyjnych, a nawet prawa oskarzenia prezydenta rzeczypospolitéj, tymczasem Messager de la semaine dowodzi, że stara większość izby zbroi się do odporu i stawia tamy awanturniczym pomysłom bonapartyzmu. Po zbadaniu różnych sytuacyi, musimy oświadczyć, że jeżeli Ludwik Napoleon zamierza władzę swoją przedłużyć o kilka lat, natenczas powtórzy na większe rozmiary swoją dawniejszą awanturę strazburską w Paryżu. Jakkolwiek upadła powaga większości w obec narodu, jednakowoż i w tym upadku łączą się z nią inne stronnictw, w celu odparcia ery cesarzów. Wprawdzie na dniu 17. brumaira rosprawiała rada 500 zupełnie spokojnie nad prawami dotyczącemi miejscowych stosunków, jednakowoż na drugi dzień wyrzucono ją bagnetami przez okna. Wówczas inne przecie było położenie rzeczy; armia olśniona powodzeniem swego wodza Napoleona, niezważała na ciało prawodawcze, które, jak teraz, tak i wówczas było bezwładne. Dziś atoli nie masz wodza Napoleona, a więc bezwładność z bezwładnością weźmie się w zapasy. Tymczasem wewnątrz kraju wzmaga się demokracya, a nawet socyalizm. Bonapartyzm wprawdzie stara się wzmocnić pomiędzy wojskiem, ale armia niechce zostać pretorianami cesarza zawieszonego w obłokach bez sławy i charakteru. Lamoricièra powrót z Petersburga osłabił bonapartyzm w armii, a nawet Changarnier powiedział: że wszystko działa w duchu większości, a przeciw niéj nie wystąpi. Ludwik Napoleon nie może sam sobie wsadzić korony na głowę, jak jego stryj, jego tylko możnaby zrobić cesarzem, bo nieposiada ani popularności, ani energii, ani jeniuszu, a na zrobienie go cesarzem nikt się nieodważy. Z tych przeto powodów uważamy wyzywania do walki w dzienniku le Napoleon, za czcze i bezwładne zachcenie.

Nowe prześladowanie rozpoczęto na emigrantach naszych. Z powinszowaniem nowego r. 1850., dwustu ośmiu wychodzcom mieszkającym w Paryżu odebrano zasiłki rządowe. Pytającym o przyczynę téj nowéj niesprawiedliwości, odpowiedziano: »Jest to rozkaz ministeryalny.« Niechże teraz raz jeszcze powie Moniteur, że prezydent rzpltéj nic o tém niewie. Kilkunastu podało reklamacyę do prefekta policyi i do ministra spraw wewnętrznych, a nazajutrz im odpowiedziano, że są w stanie zarabiania, powinni zatém zająć się pracą. Na nieszczęście każdy z nich szuka od dawna pracy i od dawna znaleźć jéj niemoże.

Dziennik Bulletin de Paris pisze: Od czasu jak wyszedł pierwszy numer Napoleona, nadzwyczaj niepokojące obiegają znowu pogłoski po Paryżu. Mówią powszechnie o zamachu rządu na izbę i na konstytucyą. Minister Fould miał się wyrazić, że zgromadzenie narodowe stracone jest w opinii kraju i nie może dłużéj egzystować. Inni powiadają, że rząd podał umyślnie prawo ohydne o nauczycielach, aby w całym kraju przeciwko izbie wywołać oburzenie, a że równocześnie podał prawo czterech susuw, (tak nazywają prawo powiększenia żołdu podoficerom), aby na przypadek boju mieć z nich swoich pretoryanów. Mówią daléj, że były narady z dyplomatami mocarstw północnych, że się przychylano powszechnie do tego, aby zmienić rzeczpospolitę i urwać łéb rewolucyi, dodano wszelako, że koniecznym tego warunkiem jest, aby się zamach udał. Inaczéj sprowadziłby anarchię, któréj skutki nie są do obliczenia, i musiałoby nastąpić wkroczenie mocarstw europejskich do Francyi dla przywrócenia porządku. Nadeszły podobno listy od pana Persigny z Berlina, które wielkiéj dodały otuchy partyi kontr-rewolucyjnéj.

Oprócz tych zamachów rządowych, mówią równie o zamachach socyalistów, którzy tajemnie intrygują po całéj Francyi. Planem ich ma być nierobić powstania w Paryżu, ale w departamentach od stolicy odległych. Wśród tych niepokojących pogłosek wszystkich oczy zwrócone na jenerała Changarnier. Jest to drugi Wrangel, który ma uratować kontr-rewolucyą. Jakkolwiek bądź, zanosi się na burzę, i kto wie, czy druga rocznica rewolucyi lutowéj przejdzie tak spokojnie, jak pierwsza.

## Anglia.

Londyn, d. 11. Stycznia. — Według gazety Times nowa reforma prawa wyborczego zamierzona przez ministerstwo mniéj zasadza się na nowych postanowieniach, jak raczéj na wykonaniu bilu reformy z r. 1832., który dotąd niemógł być wprowadzonym w życie. W Irlandyi np. wiele jeszcze jest osób nieużywających prawa wyborów, lubo według bilu owego służy im do tego prawo. Podobny stosunek zachodzi także w Anglii. Projekt ministeryalny znosi owe niedogodności, i powiększa znacznie liczbę wyborców w obydwóch krajach, niezmieniając podstawy oszacunkowania do wyborów.

Mimo nowego bilu żeglugi, który według zdania dzienników niektórych miał marynarkę kupiecką Anglii zupełnie zniszczyć, pokazało się, że w Liverpolu, Greeneck, Bristolu, Hull i Sunderland daleko znaczniejsza liczba okrętów się buduje, niż w roku zeszłym. — Gazeta Times uczyniwszy rzut oka na lata ostatnie Rzymu wypowiada przekonanie swoje, że przywrócenie rządów duchownych w państwie papieskiem jest rzeczą niepodobną, chyba żeby zostawały wciąż pod opieką cudzoziemskiéj siły zbrojnéj. Times częstokroć oryginalna w pojęciach i wnioskach swoich, nie widzi tu żadnego innego sposobu załatwienia sprawy, jak legacye rzymskie przyłączyć do innego państwa włoskiego, n. p. do Toskanii, a Rzym ogłosić jako wolne, niepodległe miasto, któreby się z powodu dziejów swoich i charakteru odróżniało od każdéj innéj części świata. Kościół katolicki musiałby wtedy do utrzymania papieża uznanego za naczelnika ogromnemi sumami przykładać się.

Londyn, d. 12. Stycznia. — Akt nawigacyjny, który z d. 1. Stycznia wszedł w moc obowięzującą, zawiera następujące postanowienia względem handlu na wybrzeżu: 1) Żadne towary lub pasażery nie mogą być na innych, jak tylko na angielskich okrętach wzdłuż wybrzeża z jednéj części zjednoczonego królestwa do wyspy Man, lub na odwrót z wyspy Man do zjednoczonego królestwa przewożone. 2) Tylko na angielskich okrętach wolno towary lub pasażerów z wysp Guernsey, Jersey, Alderny i Sark do zjednoczonego królestwa i na odwrót ztamtąd do wymienionych wysp przewozić. 3) To samo postanowienie służy także dla żeglugi między czterema wymienionemi wyspami. 4) Żegluga przy wybrzeżach pojedyńczych posiadłości angielskich w Azyi, Afryce lub Ameryce ograniczona jest również na statki angielskie. 5) Królowa może uchwałą na tajnéj radzie uregulować komunikacyę między sąsiedniemi koloniami, tudzież handel nadbrzeżny. Handel na wybrzeżach indyjskich ma uregulować jeneralny gubernator Indyów. Wyjąwszy te postanowienia, nie ma miejsca żadne ograniczenie.

## Włochy.

Neapol, dn. 29. Grudnia. — Trudno pogodzić z stanem obecnym Neapolu wieść zamieszczoną w dzienniku Lloyd, jakoby wkrótce amnestya powszechna ogłoszoną być miała; jednakże dziennik ten utrzymuje, iż pogłoska owa co dzień więcéj nabiera prawdopodobieństwa. — Wypadki w Sycylii są, jak się pokazuje, groźniejsze, aniżeli z początku sądzono, gdyż cztery fregaty parowe i dwa pomniejsze statki wojenne otrzymały rozkaz nagły, aby się przygotowały do przewiezienia na ową wyspę wojska, mianowicie jazdy. Lubo nie wszystkie siły zbrojne, to jednak większą ich część przeznaczono do Palermo.

Nietylko dzienniki turyńskie donoszą o smutnem położeniu Sycylii, ale nawet gazeta Times, która dotąd do najzaciętszych przeciwników polityki Palmerstona co do rządu neapolitańskiego należała, i częstokroć w obronie tegoż rządu występowała, tak dzisiaj pisze: »doniesienia najnowsze z Palermo niepomyślny dają obraz stanu materyalnego Sycylii, gdzie interesa wszelkie bardzo upadły w skutek zmniejszonéj produkcyi w połączeniu ze zbyt ciężkiemi podatkami po ostatniéj rewolucyi. Kilka najznaczniejszych artykułów wywozowych jak oléj i siarka, stoją w wysokiéj cenie i przed nadchodzącą jesienią pewnie już inaczéj niebędzie. Nieład w finansach gotuje rządowi jak największe trudności, który uciekł się do nałożenia jak najwięcéj niepopularnych podatków, pomiędzy temi prawie wyłącznie niższą klassę ludu cisnący podatek od mléwa, który przy pszenicy 15, przy kukurydzy 20 a przy jęczmieniu prawie 25 procent wynosi! Prócz tego pszenica podlega podatkowi połowemu 18 procent wynoszącemu. Na szczęście żniwa ostatnie były obfite, zbiór zaś oliwy bardzo miernie wypadł. Od strzelby myśliwskiéj opłaca się podatek równający się 20 szylingom na pieniądze angielskie, a rozzbrojenie ludu z surowością niesłychaną wykonano. Po pierwszy raz nałożono także opłatę od okien — po 8 penców (24 krz.) od każdego okna lub otworu podobnego do okna, — podobnież zaprowadzono znowu obszerną bardzo taksę stemplową, która spotyka książki i dokumenta wszelkiego rodzaju, tak handlowe jako i sądowe, lubo podatek podobny wywołał rewolucyą w roku 1820. Najszkodliwszy wpływem swoim na handel i własność gruntową, środek teraz właśnie zaprowadzono przez nałożenie cła wywozowego na siarkę w ilości 10 szylingów od beczki (6 fl.) Mówiono także, iż rząd zamyśla na zielone owoce sumy i inne produkta krajowe cło wychodowe nałożyć, wchodowe zaś cło od wszystkiego podwyższyć. Choćby też ktoś znalazł się taki, ktoryby zadowolonym był z najnowszego kierunku okoliczności, to jednakże w ogóle wszędzie jest bieda widoczna, a nieufność i nieukontentowanie powszechne. Zresztą książe Satriano przy wykonywaniu tych rozporządzeń rządowych dosyć względnie sobie postępuje, a osobiście jest dość lubionym.«

Wiadomości z Rzymu dochodzą do 4. Stycznia. O chwili powrotu papieża krzyżowały się jaknajrozmaitsze pogłoski. Najwięcéj wiary znajdowało twierdzenie, że Pius IX. przybędzie 16. lub 17. Stycznia. Kilka osób uchodzących za dobrze zawiadomione, utrzymywało nawet, że znają już program uroczystości przyjęcia. Według tego naczelny wódz francuzki ma wyjechać na czele pułku dragonów naprzeciw papieża do Albano, i z tamtąd dać mu straż honorową do Rzymu. Wjazd ma się odbyć przez bramę San Lorenzo, aby bezpośrednio po przybyciu można w bazylice watykanu Te Deum odśpiewać, a papież udzieliłby ludowi błogosławieństwo. Pułki 50 i 68 piechoty francuzkiéj miały opuścić Włochy i pierwszy udać się do Francyi, a drugi do Oranu. Także odwołano podobno jenerałów Levaillant, Thiery, Niel, Molière i de Tinan.

## Austrya.

Gazeta Szlązka mówi o stanowisku Austryi i Prus względem południa i zachodu, co następuje: Podobnie jak przeciw wschodniemu, interesa Austryi i Prus związane są z sobą ściśle przeciw zachodniemu sąsiadowi. Nie ustało jeszcze we Włoszech stare współzawodnictwo Austryi i Francyi; tylko rzeczpospolita odroczyła swoje pretensye, a interwencya w państwie Kościelném, poczęta wbrew wszelkim następnościom zasad Lutego, jest przypomnieniem dawnéj nauki, że nic w tym kraju stać się nie może, aby Francya nie wzięła czynnego udziału. W prawdzie jest naturalném życzeniem Włochów, ażeby półwysep raz zajaśniał niepodległością, wolny od zagranicznego wpływu, ale życzenie to nigdy się nie spełni. Nie może się spełnić, bo Austrya posiada połowę wyższych Włoch, a przez Toskanią szerzy swoję władzę aż do serca środkowych; posiadanie austryackie Lombardyi i Wenecyi jest interesem niemieckim, bo tylko przez nie może zapewnić egzystencyą południowych portów niemieckich. Gdyby zaś Włochy w naturalnych granicach miały być niepodległe, toby z niemi odpadły nie tylko właściwe włoskie pobrzeża morza Adryatyckiego, ale Tryest i Aquilea a z utratą Tryestu Niemcy straciłyby wszelki związek z morzem śródziemném. Jeżeli Niemcy nie mogą zezwolić na utratę Lombardyi, są zatém w ciągłéj utarczce z Sardynią, któréj lądowe posiadłości, wyjąwszy Sabaudyą, są tylko uzupełnieniem Lombardyi i nawzajem. Ztąd powstaje naturalna dążność Austryi objęcia Sardynii w swoim systemacie i równie naturalna dążność Piemontu wyrwania się z pod zawisłości, a podstawę swéj niepodległości może tylko znaleść poza sobą, to jest we Francyi. Tutaj zachodzi sprzeczny interes Francyi, to jest zwiększenia jéj granic zajęciem Sabaudyi, ale ustąpienie Sabaudyi musiałoby pociągnąć za sobą przyłączenie Piemontu do Lombardyi. Tak więc w egzystencyi Sardynii, krzyżują się interesa Austryi i Francyi i tylko jéj zniszczenie mogłoby oba mocarstwa zaspokoić. Wszakże, jeżeli upadek Sardynii może być korzystny dla Francyi, sprzeczny jest interesom Niemiec, bo musiałby pociągnąć za sobą wcielenie do Francyi Sardynii, na zachód i południe Alp, to jest Sabaudyi, Nizzy i Genui. Francya dzierżąc przejścia sabaudzkie, miałaby w swojém ręku całe północne Włochy, a zajęciem Genui, zamknęłaby dla handlu niemieckiego jeden z południowych portów. Wielką drogę handlową stałego lądu z téj strony oceanu, przechodzi Ren i przy środkowym obiegu dzieli się na drogę południową, która przez Szwajcaryą zdąża do Genui i na wschodnią, która idzie przez Dunaj do morza Czarnego, albo téż przez Alpy do Tryestu. W tém zaś, aby ta wielka droga w jedném lub dwóch punktach przez nieprzyjaciela zamknięta nie była, leży wspólny dla Prus i Austryi interes. Prusy posiadają Ren, posiadają Kolonią ten wzrastający targ całego świata, którego świetność zniknęłaby od razu z przerwaniem komunikacyi wschodu i zachodu. Świetność Kolonii i Hamburga zawisła od tego, ażeby Tryest był portem niemieckim, gdyż Tryest i Hamburg są to dwie kończyny lądowéj drogi między Anglią i Wschodniemi Indyami. Tak więc jasną jest rzeczą, że interesa Austryi w wyższych Włoszech są interesem Prus, że więc raz który ugodzi tutaj Austryą, pośrednio dotknie także i Prusy.

»Lecz jak we Włoszech interesa austryackie są pruskiemi, tak znowu nad Renem interesa pruskie są austryackiemi. Związek solidarny, jaki tu zachodzi, jest warunkiem bytu obu mocarstw. Utrzymywano, że Austrya odstąpiwszy Belgii, nie ma już bezpośredniego interesu w tém, aby Ren nie wpadł w ręce francuzkie, że zatém związek francuzko-austryacki jest możliwym ustępując Francyi krajów nadreńskich, a oddając Austryi wyższe Włochy. Ale tylko krótkowidzący polityk, może w ten sposób rzeczy pojmować; naprzód posiadanie lewego brzegu Renu otwiera Francyi nie tylko drogę do północnych Niemiec, ale wydaje w jéj ręce klucz, to jest Mogucyą i dolinę Nadmeńską, nadto dozwala zaboru Wyższego Dunaju, a na koniec za tém poszłaby zmiana handlowéj drogi z niekorzyścią Austryi. Zależałoby zupełnie od Francyi drogę tę od Hawru lub ujścia Skaldy i Renu zwrócić do Genui lub Marsyli, przez co Tryest musiałby stracić wszelkie znaczenie.

»W obec więc takiéj solidarności interesów, musi polityka obu mocarstw w Niemczech być ciągle wyłączającą, w nieustannéj z sobą pozostawać walce. Odpowiadamy nie, bo Austrya i Prusy tak dobrze względem Francyi i Rossyi, jak względem mniejszych krajów niemieckich nie mogą myśleć o żadném zjednoczeniu bez siebie. Oba mocarstwa w Niemczech mają wspólnego przeciwnika w Bawaryi. Jest widoczna dążność tego państwa, zwiększenia swego wpływu w Niemczech kosztem obu mocarstw, i na czele wszystkich drobniejszych kraików utworzyć trzecią niemiecką potęgę. Z temi zamiarami wystąpiła już Bawarya na kongresie wiedeńskim; owoczesny projekt związku książęcego, był pomysłu Bawaryi, którego do dziś dnia się zrzekła. Wykonaniu tego planu muszą sprzeciwić się Prusy, których istnienie byłoby zakwestyonowane, gdyby wśród ich państw ujrzała obcy związek książęcy; z tego więc powodu Bawarya jest nieustannym przeciwnikiem Prus. Południowe Niemcy nie są celem bawarskiéj polityki, ale odnowienie związku reńskiego, koalicya niemieckich państw drugiego i trzeciego rzędu pod sterem Bawaryi. Plan ten wykonywa Bawarya z wielką ostrożnością, aby i obu wielkich państw nie zwrócić uwagi i nie obudzić zawiści w drobniejszych. Dla uważnego badacza, intrygi bawarskie w kwestyi związku trzech królów, są nader wielkiéj wagi. Dopóki Austrya i Prusy z innemi mocarstwami niemieckiemi zostawały, w tym samym związku, znaczenie Bawaryi polegało na utrzymaniu się w roli środkowego punktu przeciw naturalnéj przewadze obu mocarstw; znaczenie to musiało upaść, kiedy z wyłączeniem jednego większego mocarstwa, to jest Austryi, utworzył się ściślejszy związek innych niemieckich państw pod opieką Prus, bo wtedy Prusy stawały na czele drobnych państw, a Bawarya schodziła w ich rząd. Ztąd energiczny opór Bawaryi przeciw zgromadzeniu frankfurtskiemu rozwiązanemu przez Austryą, jak również przeciw związkowi trzech królów. Bawarya nie wniosła kwestyi naczelnictwa, jakoteż innych spornych w nadziei ich urzeczywistnienia, ale tylko w nadziei zerwania całego związku i zwrócenia uwagi w inną stronę, dla ukrycia własnych widoków. Jako główny powód stawiała Austryą, chociaż nie obawiała się połączenia Niemiec bez Austryi, ale jedynie związku tychże z Prusami i to co właśnie starannie ukrywała, a wziąwszy udział w konferencyach majowych, główną przyczynę drobniejszemi powodami zasłaniała. Od czasu utworzenia się związku 26. Maja, Bawarya dwukrotnie przeciw niemu wpływała, raz jątrzeniem Austryi, drugi raz odrywaniem Hanoweru, Saksonii i innych państw. W tém ostatniém urzeczywistniał się właściwy plan Bawaryi. Państwa nieprzystąpione albo występujące, musiały spotykać w Bawaryi punkt zjednoczenia, przyzwyczajały się do wspólnych prac pod przewodnictwem Bawaryi, a skoroby nadeszła chwila odstąpienia reszty rządów, Prusy musiałyby zamknąć się w sobie, Bawarya zaś stałaby się punktem krystalizacyjnym nowego związku, bez którego pomocy drobniejsze rządy przeciw rewolucyi obejśćby się nie mogły.

»Atoli wspólnym jest Austryi i Prus interesem zapobiedz utworzeniu się trzeciego państwa w Niemczech, bo ta wielka, podobnie jak dotychczas mała Bawarya byłaby ścieżką zagranicznego wpływu, mianowicie też Francyi w Niemczech, bo te Niemcy południowe za słabe, aby się mogły oprzeć któremu z wielkich państw, musiałyby szukać podpory za granicą. Każden zamach Bawaryi zebrania pod swoim wpływem innych państw niemieckich jest niebezpiecznym dla Niemiec, jest fórtką francuzkiego wpływu, a zapobiedz francuzkiemu protektoratowi jest pierwszą kwestyą niemiecką. Wszakże jak niebezpiecznem jest zjednoczenie drobniejszych państw niemieckich bez obu wielkich mocarstw, tak dotychczasowe ich rozstrzelenie dłużéj cierpianém być nie może. W tém odosobnieniu, w tym braku politycznego przeświadczenia swéj egzystencyi leży przyczyna dotychczasowéj ich niemocy naprzeciw rewolucyi; a przeświadczenie to może im nadać jedno z większych państw, do którego się przyłączą, od którego zaczerpną siły moralnéj i o to jest rzeczywiste znaczenie sejmu erfurtskiego. Prusy z innemi państwami związane w jeden organizm, ten organizm połączony z Austryą, to jedyna możliwa exystencya Niemiec. W głównych zasadach ten ścisły związek z Austryą zamyka umowa 30. Września, a rezultat sejmu erfurtskiego będzie inicyatywą organizacyi Niemiec. Na drogę tę już wstąpiono, znikają strachy, które się na niéj jawiły im daléj postępujemy, a w interesach samejże Austryi mamy rękojmią nieprzerwanéj zgody.«

Według ostatnich wiadomości ze Stambułu, dochodzących do dnia 29. Grudnia. Wysoka Porta wyłącznie zajmuje się ostatecznem załatwieniem kwestyi wychodźców. Od chwili nadejścia z Petersburga wiadomości o przyjęciu ostatniéj noty dywanu za podstawę dalszych układów, odbywały się codzienne narady ministeryalne. Na konferencyi odbytéj 20. Grudnia postanowiono w porozumieniu z mocarstwem interesowaném, wyznaczyć miasto Aleppo w Syryi na miejsce pobytu Murada baszy (Bema), na czas nieograniczony. Jestto nieledwie zupełne zadość uczynienie żądaniu Rossyi, a w każdym razie znaczna koncessya, zwłaszcza po poprzedniem oświadczeniu Porty, iż o wychodźcach, którzy przeszli do islamizmu, ani mowy być niemoże w układach. Podanie zaś i porozumienie się względem miejsca pobytu jest właśnie tem, czego Rossya żądała. Nawet wyrażenie »wygnania« ma być zamieszczone w protokule; powolność Porty co do tego punktu, tém wymawiają, że cesarz Mikołaj własnoręcznie wyrażenie to dopisał na brzegu ostatniéj noty gabinetowéj, skąd słusznie można było wnosić, że pan Titoff nie będzie chciał w téj mierze ustąpić, a tém samém dalsze układy o tę jedną przeszkodę rozbić się mogą. Protokuł świadczący o przywróceniu stosunków dyplomatycznych ma być jedynie podpisany przez pana Titoff i W. Wezyra; wszakże Porta chce, aby w nim uczyniona była wzmianka o udziale mocarstw zachodnich w téj sprawie. Jestto jedyny jeszcze punkt sporny, który bez wątpienia rozstrzygniętym będzie wedle życzenia Rossyi. Jakoż zastanawiając się nad tą ostatnią fazą układów, każdemu mimowolnie nastręcza się pytanie, dla czego Porta odrazu nieprzystała na wszystkie żądania petersburgskiego gabinetu, gdy teraz jednemu po drugiém czyni zadosyć, i dla czego przez ciągłe zwlekanie rozstrzygnięcia sporu, przedłużała niespokojną obawę politycznego świata.

W Pradze odbyło się 8. b. m. posiedzenie komitetu obywatelskiego, na którém postanowiono jednomyślnie, na wniosek radzcy miejskiego Pinkasa, złożyć adres dziękczynny do tronu za ogłoszenie konstytucyi prowincyonalnych, a zarazem petycyą o jak najśpieszniejsze zwołanie czeskiego sejmu. Petycya ta już w Maju r. z. była uchwalona i zredagowana; od tego czasu przeszło 200 gmin czeskich przystąpiło do niéj, wszystkie akta przystąpienia będą wraz z petycyą do Wiednia przesłane. Jeżeli zaś po-

myślny otrzymają skutek, w takim razie i innym krajom koronnym nadzwyczajne zwołanie sejmów krajowych przed Listopadem niebędzie mogło być odmówionem, a już w jesieni b. r. mógłby się zebrać sejm powszechny.

Dziennik Narodne Nowiny w dłuższym artykule rozbiera stosunki południowo-słowiańskie i wskazuje powody niezadowolenia tamtejszych Słowian. Wybór jenerała Mayerhofera na namiestnika w województwie, jak równie nieodpowiadające życzeniom Serbów oznaczenie granic tegoż województwa, i obawa germanizacyi, są głównemi pobudkami nieukontentowania. P. Hawliczek przestrzega południowych Słowian od wszelkiego kroku, któryby mógł skompromitawać sprawę słowiańską w ogóle; wolne jedynie krok za krokiem postępowanie, może drzemiące siły Słowian rozbudzić; przedewszystkiem potrzeba jedności; bo w odosobnieniu, każde plemie słowiańskie uledz musi, a przez to nie sobie tylko samemu, ale i innym szkodzi.

— Prócz zapowiedzianego dziennika włoskiego, mającego wychodzić w Wiedniu w duchu rządowym, mówią o dwóch innych dziennikach, jednym serbskim, drugim ruteńskim, które mają zastępować politykę ministeryalną w południowych Węgrzech i wschodniéj Galicyi.

### Galicya.

Lwów, dnia 12. Stycznia. — Dla licznéj czeredy zbirów cesarskich czas obecny przyjaźniejszy jak wszystkie inne od lat kilkunastu, nader obfite zaimprowizował łowy, i w nieprzeliczone po całéj prowincyi rozstawione sieci, nieprzeliczone nagnał ofiary. Wszystkie sztokhauzy, kryminalne i magistrackie lochy zaroiły się naraz więźniami wszelkiego wieku i stanu. Znajdują się między nimi dzieci jeszcze prawie; są starcy, żonaci i ojcowie familii, wojskowi austryaccy i moskiewscy; księża, oficyaliści prywatni, szlachta, chłopi, kobiety, zgoła wszyscy prawie, którzy czy to dziś, czy kiedyś, choćby przed dziesięciu laty, czy za liberalnych, czy za metternichowskich czasów, mową, pismem lub czynem lub myślą nawet, bo tak nas tegoczesny pretoryanizm najwyraźniéj uczy — dowiedli niewdzięczności swojéj ku ojcowskim rządom rakuskim. Najmniejszy powód, jeźli go tylko szpieg jako Majestaets lästerung, lub Rebellion lub polnische Umtriebe przeprzechrzcić zechce, wyrywa upatrzoną zwykle poprzednio ofiarę z domu i wlecze ją przed sąd wojenny. Ksiądz Szersznik na przykład, były więzień z 1846. r., że gdzieś w towarzystwie pił wodą zdrowie Mikołaja, a nie winem, stawiony był przed sąd i przez kilka miesięcy więziony. Żydek jakiś z naszéj Zarwanicy za sprzedanie fajek z wizerunkiem Koszuta, wysiedział się kilka tygodni. Zona Jana Dobrzańskiego, byłego redaktora Gazety narodowéj, a dziś rekruta austryackiego, za to, że po uwięzieniu go — roku już temu — jeździła była za nim bez paszportu do Wiednia, — temi czasy dopiero została przyaresztowaną, gnaną przed sąd wojskowy — jak ulicznica, piechotą i przez żołnierzy i po wysiedzeniu się dwutygodniowém, otrzymała nareszcie wyrok, ułaskawiający ją na 4 dni kary. A dodać wam muszę, że paszportu jéj dać nie chciano wtedy, gdy się wybierała za mężem, tak, jak ogólnie powiedzieć można, nikt go zwykle lub z wielu tylko trudnościami otrzymuje, gdy wiadomém jest, że jedzie udawać się do wyższéj instancyi za powinowatym swoim. I patryarchę koziarzów galicyjskich, zacnego Kaspra Cięglewicza styranego 10letniém przeszło więzieniem we Lwowie i Kufsteinie, nie ominęła obława tegoczesna także. Za przekroczenie przepisów paszportowych, gdy już za co innego nie można było, a to, że wyjechał do matki, gdy mu paszportu dać nie chciano, choć prosił o niego, wysiedział się w sztokhauzie nie mniéj, tylko pół roku przeszło i dopiero niedawno uwolniono go, powiedziawszy mu, by to, co odsiedział — uważał za karę. I mnóstwo podobnych mógłbym wam nacytować wypadków; jednakowoż w tych, które opowiedziałem dopiero, dawszy wam dostateczną próbkę, w jakiém u nas wolność osobista jest poszanowaniu, bo nie mówię już o innych wszystkich wolnościach, bo wiem od kogo, co żądać — opowiem wam późniéj zabawną jednę a prawdziwą scenę ze śledztw teraźniejszych, która dla naiwności saméj, opowiadaną być zasługuje.

### Turcya.

Z nad granicy bośniańskiéj, d. 28. Grudnia. — Odbywane dotąd co dzień prawie zbory insurgentów bośniańskich ustały od niedawna całkiem, ponieważ ze strony namiestnika wezyra Tahir baszy, zaproponowano im wysłać z grona swego kilku mężów zaufania do Trawnika, dla uczestniczenia obradom tamtejszym.

Tę propozycyę namiestnika przyjęto z wielką radością; jakoż natychmiast wybrali insurgenci kilku mężów zaufania z pośród siebie i wysłali ich z tém poleceniem do Trawnika, aby ile możności starali się wymódz korzystne uchwały dla siebie. Równocześnie zjechali do Trawnika także wszyscy wojskowi naczelnicy w Bośni; a ponieważ obrady tamtejsze dość znacznie już postąpiły, przeto i rezultat ich niezadługo już będzie nam wiadomy. Tymczasem zaczynają już insurgenci lękać się po trosze, aby przy pomocy tak znacznych mas wojska, które w ostatnich czasach wkroczywszy do Bośni rozłożyły się w Trawniku, Banialuce i Serajewie, nie zmuszono ich z przyszłą wiosną do przyjęcia powziętych na pierwszéj konferencyi uchwał względem zaprowadzenia nowych podatków. Gdyby zaś insurgenci chcąc koniecznie na swojém postawić, nie dali się w żaden sposób nakłonić do przyjęcia téj nowéj ustawy podatkowéj, wtedy podług wszelkiego prawdopodobieństwa rozpoczęłaby się walka na nowo.

Najgorzéj zaś na całéj sprawie téj wyszli Rajowie tamtejsi; rząd bowiem chce, aby się przyłączyli do niego, z drugiéj zaś strony grożą im insurgenci ciągle krwawą zemstą, jeźliby opuścili ich sprawę. Na doraźnéj pomocy zbywa im zupełnie, tak więc znajdują się istotnie między młotem a kowadłem; jeźli bowiem rzucą się na stronę rządu, wystawią się przez to na ciągłe prześladowania insurgentów, w przeciwnym zaś razie nie ominęłaby ich pewnie na przyszłość dokuczliwa chłosta.— Ogólną liczbę wojska znajdującego się obecnie w Bośni, podają na 30 tysięcy ludzi i 20,000 koni. Temi dniami sprowadzono jeszcze kilka dział i amunicyę.

### Stany Zjednoczone Ameryki północnéj.

Nowy Jork, dn. 26. Grudnia. — Wychodzcy węgierscy, którzy tu niedawno przybyli, znaleźli bezwątpienia w serdecznem przyjęciu jakie ich tutaj spotkało pociechę niemałą, w utrapieniach bolesnych wygnania i nadgrodę za trudy w bezowocnéj walce poniesione. Wychodzący tu dziennik Deutsche Schnellpost mówi pomiędzy innemi: »we wtorek wieczorem odbył się w gmachu Astor meting w celu zebrania składki na wsparcie wychodzców węgierskich. M. Schaick był prowodniczącym i podpisano się natychmiast na 4000 dolarów. Chor śpiewaków, podobnie jak dniem wprzód klub reformatorów socyalnych, wyprawił także Węgrom serenadę. Podobnież zaproszono tych nieszczęśliwych na operę włoską, gdzie publiczność powitała ich z nadzwyczajnem uniesieniem. — Od chwili, jak Węgrzy w hotelu Aster gościnne znaleźli przyjęcie, przybywają tłumnie najznakomitsi cudzoziemcy, jako też najzacniejsi obywatele miasta naszego do domu tego, dla powitania na gościnnéj i wolnéj ziemi bohaterskich wojowników, którzy za wolność europejską walczyli. — W środę odwiedziła ich znaczna liczba Polaków, Niemców i Włochów. Pomiędzy innymi znajdował się tam także jenerał Avezzana, którego Ujhazy jak najczuléj uściskał. W rozmowie przydłuższéj, jaką wiedli, przypisywano szczególniéj prezesowi rzeczypospolitéj francuskiéj znaczną część winy, która sprowadziła upadek sprawy węgierskiéj i włoskiéj. Karol Usnul, kapitan węgierski, także stanął tu w środę, jadąc z Hamburga. Dnia 26. Listopada puścili się pod żagle wszyscy Węgrzy znajdujący się w Hamburgu w liczbie 34, z wyjątkiem jenerała Klapki, księcia Esterhazy i hrabiego Karoly. Kiedy wygnańcy jadący za paszportami przymusowemi przez całe Prusy doznawali skutków surowego dozoru policyjnego, pokazał się Hamburg godnym imienia wolnego miasta, gdyż oprócz jak najlepszego przyjęcia złożyli obywatele 10,000 mark. — W czwartek (20. z. m.) przesłali Węgrzy list z podziękowaniem do majora i rady miejskiéj za przyjęcie przyjacielskie, jakie tu znaleźli. W tymże samym dniu odwiedzili ich oficerowie artyleryi gubernatorstwa Islandyi i zaprosili do obejrzenia tych warowni. Na liście subskrypcyjnéj, którą puszczono w obieg, na cel wsparcia wychodzców węgierskich, widzimy już znaczne kwoty, pomiędzy innémi W. S. Wetmore 500 doll., M. H. Grimel 250 doll., M. Morgan tyleż i R. K. Haight 200 dolarów. Jak słychać, w przyszły poniedziałek, jeżeli powietrze posłuży, wystąpi cała dywizya wojska Nowego Jorku i stanie przed hotelem Astor. W Filadelfii odbyły się już metyngi w celu naradzenia się około przyjęcia Węgrów. Ustanowiono komitet z 10 oficerów, który ma piśmiennie udać się do tychże, aby się dowiedzieć o dniu, w którym z pewnością do Filadelfii przybyć mają. — Nawet prezes Taylor napisał do Władysława Ujhazy list z serdecznem powitaniem. Stronnictwo demokratyczne niezadowolone jest braniem się rządu naszego w ostatniéj wojnie węgierskiéj, jak się to pokazuje z wniosku jenerała Cass w senacie, aby zaprzestać wszelkich stosunków dyplomatycznych z Austryą, z powodu jéj postępowania we Węgrzech.



**Ceny targowe w mieście POZNANIU.** Dnia 18. Stycznia. 1850. r.

| | od tal. | od sgr. | od fn. | do tal. | do sgr. | do fn. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenicy szefel | 1 | 21 | 1 | 2 | — | — |
| Zyta dt. | — | 26 | 8 | — | 28 | 11 |
| Jęczmienia dt. | — | 22 | 3 | — | 24 | 5 |
| Owsa dt. | — | 17 | 9 | — | 20 | — |
| Tatarki dt. | — | 22 | 3 | — | 24 | 5 |
| Grochu dt. | — | 26 | 8 | 1 | 1 | 1 |
| Ziemniaków dt. | — | — | — | — | — | — |
| Siana cetnar | — | 18 | — | — | 22 | — |
| Słomy kopa | 4 | — | — | 4 | 10 | — |
| Masła garniec | 1 | 15 | — | 1 | 20 | — |